

# GAZETA POLSKA

WARUNKI PRENUMERATY  
ROZCZNIĘ.

W Brazylii . . . . . 14\$000  
W Argentynie . . . . . 6 pezów  
W Ameryce Północnej i Europie 3 dolary  
Sprzedają w kioskach \$500 za numer.  
Prenumeraty opłaca się z góry.

Za artykuły podpisane Redakcja nie odpowiada. — Rękopisów nie zwraca się, nawet te, które nie są drukowane.  
Numer dzisiejszy 10 stron druku.



Adres dla listów i przesyłek pocztowych

GAZETA POLSKA — Caixa Postal B  
Curityba — Paraná — Brasil.

Redakcja i Administracja:  
Rua Conselheiro Laurindo N.º 6

Sekeja administracyjna w São Paulo:  
J. M. HOLESKI  
Rua do Triunfo, 10.—Caixa Postal, 2295

Największy i najstarszy ilustrowany organ Wychodźstwa Polskiego w Ameryce Południowej

Nr. 51

Kurytyba-São Paulo, 22 Listopada 1930

Rok 39

## Krok naprzód w polskiej polityce emigracyjnej.

Fakt utworzenia stanowiska Rady Emigracyjnej na Południową Amerykę kolonja polska w Brazylii powitała radośnie. Poprzednio już umieszczane wzmianki w prasie o pobycie p. rady Pankiewicza w Kurytybie świadczyły o tem, jak fakt ten zaważyć może na życiu i rozwoju naszego wychodźstwa.

Ze radcą tym został stary pan rańczyk p. Michał Pankiewicz, uważamy to za dobrą orientację władz centralnych a nie bynajmniej za zwykły przypadek. Tylko bowiem człowiek tej miary — o takich zaletach umysłu i charakteru i o takiej znajomości rzeczy może gwarantować nam racjonalne i planowe posunięcia w dziedzinie polityki emigracyjnej.

Pan Pankiewicz w czasie swego pobytu w Paranie i Sta Cañaranie wygłosił cały szereg odczytów, cieszących się liczną frekwencją.

«Kolonja Polska w Brazylii to drzemający olbrzym, którego trzeba zbudzić i tchnąć w niego ducha twórczej, usilnej pracy», — mówił na jednym ze swoich odczytów w Kurytybie pan radca Pankiewicz. Na tymże odczytzie p.t. «Polska a wychodźstwo» pan radca, scharakteryzował wychoźstwo europejskie i północno-amerykańskie, poświęcił kilka swoich cennych uwag wychodźstwu polskiemu w Brazylii.

Z dwóch stron podszedł on do tego zagadnienia. Mówił przedewszystkiem o tem, że rząd polski od pewnego czasu nadaje emigracji polskiej do Brazylii coraz bardziej planowe formy.

Wychodźca polski winien czuć się pionierem-twórcą, a nie parobkiem na obcej ziemi. Wychodźca nie powinien opuszczać kraju ot, tak sobie, na ryzyko, lecz powinien mieć tu w Brazylii zgóry zapewnioną pracę i należytą opiekę społeczną.

Podjęte próby kolonizacyjne, są pierwszym realnym krokiem prowadzącym do uzdrowienia polskiej polityki emigracyjnej.

Mówiąc o organizacji starego wychodźstwa, przebywającego w Brazylii, wskazał konieczność szybszego zorganizowania się Polaków pod względem gospodarczym. Tu na pierwsze miejsce wysuwa się sprawa banku, który wkrótce ma powstać przy współudziale kapitalistów z Polski płynących. Scharmonizowane wysiłki tutejszych Polaków w dziedzinie prac oświatowych sprawiają, że kolonja polska — ten olbrzym — nie będzie dalej leżał bezwładnie.

Uderzenie w silne akordy dumy i twórczych sił Polaków nadało słowom pana rady brzemienne znaczenie.

Ale nie odczyty tylko stano-



MICHAŁ PANKIEWICZ  
Radca Emigracyjny.

wiły treść jego pracy w Kurytybie.

Poza sprawami załatwianymi w polskich i brazylijskich urzędach

pan Radca podjął szereg i ochoczo różne prace społeczne, jak: zebrał na budowę domu Studentów kilkanaście tysięcy milrejsów, skonkretyzował sprawę wysyłki młodzieży do Polski. A dalej bursa dla dziewcząt i ochronki w Kurytybie, Patronaty, sprowadzanie z Polski młodych wykwalifikowanych rolników i t.p. sprawy — oto istotne prace dla należytego zorganizowania się i podniesienia życia naszej kolonji.

Pan Radca wniknął gruntownie między innymi i w sprawy szkolne, co nasunęło mu sporo konkretnych wniosków, które zapewne wykorzysta w odpowiednich czynnikach w Polsce.

Pobyt pana rady Pankiewicza i jego praca przez pewien czas w Kurytybie to jakby ożywcza struga, jakby prąd odświeżający, który udzielił się nawet i tym, którzy stali na uboczu.

Pan Pankiewicz, jako Radca na całą południową Amerykę zwiedził dotychczas Peru, Argentynę, Paraguaj, Uruguj i Brazylię.

W przyszłym miesiącu Pan Radca odwiedzi Rio Grande do Sul, skąd w pierwszych dniach stycznia ma zamiar wyjechać do Polski.

skf.

## Wybory do Sejmu i Senatu w Polsce.

Okres przedwyborczy.

20 państwowych list do Sejmu i 12 do senatu.

-- 20 państwowych list do Sejmu i 12 do Senatu zostało zgłoszonych do Państwowej Komisji Wyborczej. Numeracja list zostanie podana później.

Do Sejmu wpłynęły następujące listy: Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (B. B. W. R. czyli senatorzy) z czołowymi kandydatami: marsz. Piłsudskim i W. Sławkiem. Prócz tego stoją między in. na tej liście: ksiądz Janusz Radziwiłł, b. komunista Waryński, ksiądz Żongołłowicz i żyd Wiślicki, b. scj. Hołdwo, Jakób Mineberg, wydawca Kurjera Krakowskiego Marjan Dąbrowski, Birkenemyer, adwokat Seidler, redaktor Hanebach, kilku ministrów, kilka żon panów wojewodów i t. p. Lista zawiera 100 nazwisk.

Lista Obrony Prawa i Wolności Ludu (Centrolew) obejmująca, jak wiadomo: Piast, Narodową Partję Robotniczą, Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie i P. P. S. Lista ta liczy również 100 nazwisk.

Lista Stronnictwa Narodowego (endecji) z czołowymi kandydatami b. posłami: Trampczyńskim i Rybarskim.

Z polskich list zostały jeszcze złożone stronnictw: P. P. S. frakcja rewolucyjna (sanacyjni so-

cjałści) Polska Partja Socj. (lewica), Katolicki Blok Ludowy (Chadecja), Stronnictwo Chłopskie (odłam sanacyjny) i wreszcie komunistyczny stronnictw: Jedność Robotnicza oraz Zjednoczona Lewica Chłopska «Samopomoc», jest jeszcze lista polsko-żydowska Bundu i lewicy socjalistycznej.

Monarchiści również zgłosili swoją listę z ks. Sapiechą i b. posłem Cwiakowskim na czele.

Niemcy idą w jednym t. zw. «Niemieckim Bloku Wyborczym».

Żydzi zgłosili aż 4 listy. Ukraińcy wspólnie z Białorusinami 3, i Białorusinami jedną.

Do Senatu zostało zgłoszonych 12 list. Na czele listy bebeków stoją: marsz. Piłsudski i płk. Sławek, dalej ministrowie: Janta Połczyński, Zaleski, adwokat Loewenherz, Uszer Mendelson, Arseniusz Pimonow (prawosławny) i inni. Razem 25 osób.

Na liście Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu stoją: b. powstaniec z 1863 r. i długoletni sybirak Limanowski (P. P. S.), Woźnicki (Wyzw.), Walep (Str. Chł.), Osiecki (Piast), Antczak (N. P. R.), Piątek (Piast), dr. Michejda (N. P. R.) — ogółem również 25 osób.

## Powstanie listopadowe w powieści popularnej.

Zbliżające się narodowe święto setnej rocznicy powstania listopadowego, zwraca uwagę na twórczość naszą pisarską, poświęconą tej pamiętnej walce o niepodległość. Stwierdzić należy, że w dziedzinie wielkiej literatury jedynie dramat złożył piękny i trwały hołd bohaterom powstania listopadowego w dziełach

wspaniałych Stanisława Wyspiańskiego.

W dziedzinie powieści żaden z naszych czołowych pisarzy nie wziął za temat swej twórczości nocy listopadowej. Stefan Żeromski, który cały skupił się w obrazowaniu tragedji powstania styczniowego, do tematu listopadowej walki z daleka tylko się zbliżył, w małym fragmencie «Wszystko i nic», dotykając czasów, poprzedzających wypadki z r. 1830—31. Inni pisarze, jak Sieroszewski, Reymond, Strug, ani dawniejsi, jak Sienkiewicz, Prus, Orzeszkowa, pominęli również te «strefy ulewy i grzmotu».

Pamięta jednak o tych pełnych bohaterstwa romantycznego czasach powieść popularna. Reprezentuje tę pozycję w odniesieniu do r. 1830 przedewszystkiem zasłużony autor powieści historycznych Wacław Gąsiorowski. Wychodząc poza umiłowaną przez siebie epokę napoleońską, tworzy trzy zajmujące powieści, osnute na tle powstania listopadowego. Są to: «Bem» «Książna łowicka» i «Emilja Plater».

Przypomnienie tych utworów, pięknie popularyzujących ważniejsze chwile powstania, przez Dom Książki Polskiej, przychodzi w porę.

Również w porę przyszły nowe wydania pięknych książek dla młodzieży Walerego Przyborowskiego, poświęconych listopadowej rozprawie. Są to: «Pod Stoczkiem», Olszyna grochowska» i «Adjutant naczelnego wodza».

Trzy ważne chwile listopadowej walki, Stoczek, Grochów i Ostrołęka, trzy postacie bohaterskie wodzów powstańczych, Dwernickiego, Chłopickiego i Bema, gorące nastroje ofiarnego bohaterstwa i emocjonujące obrazy walki, utrwalone słowem pisarza-wychowawcy, żyły w piersiach ostatnich pokoleń, by w latach wyzwolenia przemienić się w nowe ziny.

Świeżo wydane powieści Gąsiorowskiego i Przyborowskiego, reprezentujące chlubnie tak skromną w naszej literaturze pozycję powieściową, związaną z powstaniem listopadowym przyczynią się również do gorącego uczczenia 100-nej rocznicy powstania, szczególnie wśród młodzieży, przez żywe uprzytomnienie nieugiętego bohaterstwa z pod Grochowa i Ostrołęki.

**Świeża kiszona kapusta**  
co środę i sobotę u Ricardo Hey, rua Assunguy n.º 1 róg ul. Ignacio Lustoza. 50-52.

---

**BIURO ADWOKACKIE**  
Ludwika Wolskiego  
Curityba, Rua Brigadeiro Franco, 28  
Caixa postal 451. 89—C.

# Wieści z S. Paulo i Rio de Janeiro.

## São Paulo.

W ostatnich dniach na S. Paulo ukazały się samoloty, które rozrzucały ulotki rewolucyjne podpisane przez gen. Miguel Costa João Alberto i João de Mendonça Lima, a nawołujące do zapisywania się do Ligi rewolucyjnej, która zamierza walczyć o ideały rewolucyjne aż do ich wcielenia w życie i odrodzenia Brazylii.

### Kawa.

W sprawach dotyczących kawy dotychczas wszczęto się od wszelkich zarządzeń ze względu na konieczność dokładnego zbadania tej kwestji tak niezwykle ważnej dla Brazylii.

### Afonso Camargo aresztowany.

W S. Paulo, w hotelu Terminus aresztowano panią Marję Fontana, która przybyła z Kurytyby w celu doręczenia kilku listów dla Aff. Camargo.

Po nitece do kłębka, odkryto miejsce pobytu eks prezydenta Parany i aresztowano go wraz z synem Pedro i komendantem gwardji kap. Fontoura Barreto.

### Przerwanie komunikacji na trakcie wiodącym do S. Paulo.

Na szosie wiodącej do São Paulo w miejscowości Garganta w pobliżu Epitacio Pessoa, został uszkodzony most. Podczas przejazdu samochodu most się zerwał, wobec czego komunikacja jest narazie przerwana.

### Zmiana nazw ulic.

W São Paulo, jak również w wielu innych miastach zmieniono nazwy niektórych ulic na: João Pessoa, Siqueira Campos, Joaquim Tavora i t. p.

### "Komunikat Kolonizacyjny".

W ostatnich dniach wśród obywateli polskich zamieszkałych w São Paulo został rozkolportowany w większej ilości "Komunikat Kolonizacyjny" podpisany przez Rev. A. Mlynarczyk, Dr. Towarzystwo Kolonizacyjne 925 W. 9 st. Los Angeles, California, United States, North America.

Komunikat ten pomiędzy innymi zachęca do składania ofiar na cel stworzenia funduszu kolonizacyjnego jak również zachęca czytelników do zgłaszania się po informacje w sprawie kolonizacji różnych krajów do Ben. S. Eemmon, Pres. Beryl U. Colony Association, 511 Association Realty Building, Los Angeles, Calif. U. S. A.

Konsulat R. P. w São Paulo podaje więc do wiadomości zainteresowanych, że zwrócił się do odpowiednich czynników w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. z prośbą o nadesłanie jak najszczegółowszych informacji, o wspomnianej imprezie. Do czasu otrzymania tych informacji, które będą podane do wiadomości publicznej drogą ogłoszeń w prasie, Konsulat zaleca obywatelom polskim niewysyłanie żadnych pieniędzy.

Wszystkie pisma polskie uprasza się o przedrukowanie niniejszego.

Świrski.

Konsul R. P.

### Dr. Assis Brasil.

Przybył z Rio Gr. do Sul do São Paulo minister rolnictwa Dr. Assis Brasil. Nowemu ministrowi paulistanie zgotowali serdeczne przyjęcie.

### Aresztowania.

Były prezydent Stanu Santa Catharina Dr. Fluvio Aducci został aresztowany w Rio de Janeiro.

## Strajk w S. Paulo.

Przeszło 1000 robotników zatrudnionych w zakładach Railway w S. Paulo ogłosiło strajk. Przebieg spokojny.

### Strajk robotniczy.

W czasie strajku w S. Paulo wzięło udział 20 fabryk, a między niemi i zakłady firmy «Matarazzo».

Pułkownik João Alberto podjął się misji pośredniczenia w zatargu w wyniku czego robotnicy powrócili do pracy.

## Niema to jak w Kampinie.

Położona wśród pięknego krajobrazu brazylijskiego kolonia Kampina, municypjum Araukarij w Paranie, liczy przeszło 30 rodzin i należy do najdzielniejszych i najbardziej uświadomionych kolonij. Dwa istniejące tam Towarzystwa «Świt» i «Kolo Młodzieży im. Piłsudskiego» rozwijają się bardzo dobrze.

Dnia 9 bm. odbył się w Kampinie obchód narodowy ku uczczeniu rocznicy listopadowych.

Na obchód ten oprócz miejscowej ludności przybyło z Kurytyby sporo gości z p. konsulem i z p. Maciszewskim na czele. Przybyli również wozami na czele działwy szkolnej i młodzieży ze sztafardami p. Wincenty Sokolowski, nauczyciel z Lagoa Suja i p. Józef Wachowicz z Taquaroby. Zajężdżających przed budynkiem Towarzystwa gości witała orkiestra «Kolo Młodzieży».

Uroczystość otworzył o godz. 2-jej popoł. p. Wacławik, prezes Twa «Świt» zapraszając na przewodniczącego obchodu pana konsula Downorowicza.

Program złożyły: przemówienie p. prof. Hessla, deklamacje i śpiewy dzieci i młodzieży, hymny narodowe odebrane przez orkiestrę, szurascio, teatr amatorski i bal. Najładniej deklamowali: Wojtus Furman, Bronisława Wzorkówna, W. Zieliński i 3-letnia Danusia Hesslówna.

Kapelmistrz i prezes «Kolo Młodzieży», p. Jegier, dołożył wspólnie z p. Hesslem wszelkich starań, aby uroczystość wypadła dobrze. Zaledwie przed rokiem zorganizowana orkiestra wspaniale wywiązuje się ze swego zadania. Instrumenty prawie już spłacone. Brak nut polskich pieśni daje się jednak zauważyć. Widać to było przy granju hymnu narodowego.

Panowie Wzorek Aleksy i Furman Franciszek, nie szczędząc trudu, starają się wszelkimi siłami o to, aby długoletni dorobek prac nie poszedł na marne. Obecny na uroczystości zastępcy i kochany przez wszystkich działacz p. Konrad Jeziorowski z przyjemnością wspomniawszy swą pracę nauczycielską w Kampinie przed kilkunastu laty: — Tamże pracowali zbrońnię najdzielniejsi paranczyzy, jak p. Józef Anusz, Sekula, Rolek, Nowacki i inni. Tam też w Kampinie jest piękny sztandar, wyszywany przez panią Marszałkowską Szymańską w roku 1909.

Obchód udał się. Niezmiernie jestem zadowolony, że wyrwawszy się w tym dniu z kurytybskiego bruku, odebrałem świeżym powietrzem, że zasilłem się smacznym szuraskiem i samorodnym piwem, że widziałem, jak w takt muzyki elita i młodzież kurytybska wywijała z ładnymi kaminiankami różne mazury i obertasy. Aż miło — jak za króla chłopków. Brawo!

Niech żyje Kampina!

M.

## Konsulat Rzeczy. Polskiej w São Paulo

mieści się przy ul. Barão de Itapetininga, Nr. 18, 5-te piętro, sala 512. Biura otwarte dla interesantów od 9-jej do 11-jej. Telefon Nr. 4-1884. We wszystkich sprawach należy zwracać się osobiście lub listownie do Konsulatu, wystrzegając się pośredników 28-01.

## Rio de Janeiro.

Nowy rząd stworzył specjalną Radę nadzorczą składającą się z najwybitniejszych przedstawicieli wszystkich Stanów. (Każdy Stan reprezentuje 1 przedstawiciel). Do zadań Rady będzie należało opracowanie budżetu, kontrola rachunków stanowych, opracowanie nowej konstytucji i nowego prawa wyborczego.

### Zmiany personalne w urzędzie pocztowym.

Dr. Geonizio, piastujący dotychczas urząd zastępcy dyrektora komunikacji w Rio, a będący uprzednio administratorem poczty w S. Paulo, objął obecnie stanowisko naczelnego dyrektora poczt w Brazylii.

### Podatek dochodowy.

Termin płatności podatku dochodowego został odroczonej do 1 stycznia b. r.

### Trybunał sprawiedliwości.

Wszyscy oskarżeni politycy zostaną powołani do odpowiedzialności przez prokuratora trybunału.

Każdy z oskarżonych musi stawić się osobiście, lub stawić swego adwokata. w razie gdyby takiego nie było, sąd przydzieli oskarżonemu obrońcę.

Jak już wiadomo, wielu z polityków opuściło kraj, lecz pod banderą państw obcych; podobnie jak były prezydent Boliwji, który wyjechał zagranicę pod opieką Brazylii.

### Komisja pracy.

W São Paulo powstała specjalna komisja powołana do załatwiania wszelkich spraw i sporów między pracownikami a pracodawcami.

### Gen. Fl. da Cunha.

General Flores da Cunha przyjął stanowisko prezydenta i dyktatora Stanu Rio Grande do Sul.

### Rio-Paraná.

Na Rio de Janeiro ciąży 850 tys. kontów długu, na Paranie zaś zaledwie 100 tys. kontów.

### Defilada wojskowa w Rio.

Zapowiedziana wielka parada w Rio, odbyła się nadzwyczaj uroczysto przy udziale około 60 tysięcy żołnierzy z całej Brazylii.

### Kontrolerzy federalni.

Tymczasowy rząd rewolucyjny postanowił delegować kontrolerów federalnych do tych stanów, które stawiały opór działaniom rewolucyjnym, w osobach: gen. José Calazans — Sergipe; Carlos Lima Cavalcanti — Pernambuco; Leop. Amaral — Bahia; Hermilio Freitas — Alagoas; Alvaro Maia — Amazonas; Ant. Navaro — Parahyba; Irineu Joffly — Rio Grande do Norte, J. Cardoso — Pará; Plinio Casado — Rio de Janeiro Umberto Leão — Piauhv; gen. Tavora — Ceará; maj. Torres — Maranhão.

### W sprawie ambasadora w Argentynie.

General Tasso Fragoso, którego wymieniano jako kandydata na stanowisko ambasadora w Argentynie, rzekł się tego stanowiska, motywując to tem, iż nie chce aby myślano, że to jest nagroda za jego udział w rewolucji.

## Subsydia byłego rządu dla prasy.

Macedo Soares oświadczył, że b. rząd Vashingtona udzielił pomocy następującym dziennikom i osobom:

«O Malho» 172 kontów, «O Paiz» — 112 kont. «S. Paulo Jornal» — 75 kont., «Correio Paulistano» — 223 kont., Arthur dos Anjos z Princeza — 100 kontów, Irineu Machado — 3x100 kontów, Antonio Azevedo 50 kontów, Alb. Rego Lins — 20 kontów, Carvalho de Britto 1050 kontów.

### Moratorium.

Moratorium przedłużono ponownie o 15 dni t. j. do dnia 1 lutego przyszłego roku.

Rząd obecny wydał dekret, który unieważnia wszelkie transakcje majątkowe poczynione przez b. senatorów i deputowanych w czasie osł. 4 miesięcy, o ile te nie uzyskają specjalnej aprobaty ministra finansów. Dekret będzie utrzymany w mocy dotąd, aż b. senatorowie i deputowani zwrócą 100 tys. kontów, wydanych rzekomo na akcję przeciw rewolucyjną.

### Uznanie nowego rządu przez zagranicę.

Wszystkie państwa świata uznały już nowy rewolucyjny rząd Brazylii, a między niemi Polska, Stany Zjedn. Am. pół., Japonja, Hiszpanja, Francja, Włochy, Niemcy i t. d.

### Skazani na banicję.

Były minister Konder, który został skazany na banicję, już kraj opuścił, pozostali oczekują na wyznaczone im okęty.

Szeł policji Luzardo Baptista, zapytany, dlaczego obecny rząd wysłał swych obywateli na wygnanie, odpowiedział: — Jest to koniecznością, aby rząd rewolucyjny mógł dokonać koniecznych zmian w konstytucji i wszystkich innych gałęziach.

### Nowe znaczki pocztowe.

Z okazji zwycięstwa rewolucji zostaną wypuszczone nowe znaczki pocztowe.

50 rs. koloru biało-czerwonego z podobizną Dr. Carlos.

100 rs. tegoż samego koloru z podobizną Dr. Oswaldo Aranha.

200 rs. koloru zielono żółtego z podobizną D ra Getulio Vargas'a.

300 rs. czarno-czerwone z podobizną D-ra João Pessoa.

500 rs. czarno-czerwone z podobizną D-ra Getulio Vargas'a i João Pessoa.

### Siedmiogodzinny dzień pracy dla urzędników.

Według ostatniego rozporządzenia rządu w Rio, ma być wprowadzony 7 godzinny dzień pracy dla urzędników.

### Prasa a upadły rząd.

Prasa rioska w przeważającej większości wytyka w dalszym ciągu błędy byłego prezydenta Minas, Artura Bernardes'a, na jej czele stoi «Globo», «Correio da Manha», które nie zważają na niechęć nowego rządu do prowadzenia już i tak zbyt ciężkiej polemiki.

### Szeł szpitalnictwa.

Rio. — Szelem szpitalnictwa w Brazylii został mianowany Dr. Pedro Ernesto.

### Naczelnym dyrektorem poczt.

Donoszą z Rio, że dn. 14 b.m. objął urządowanie p. Germisio Curvello de Mendonça na stanowisku naczelnego dyrektora poczt.

## Nowa stacja radio-telegraficzna w Viacha.

Donoszą z Rio, że w Boliwji w mieście Viacha zainstalowano nową stację radiotelegraficzną o wielkiej sile dla komunikacji międzynarodowej.

Pierwszą wiadomość przesłali przedstawiciele tymczasowego rządu boliwijskiego do Brazylii na ręce ministra spraw zagranicznych Alfrano de Mello Franco. Następnie wymienili okolicznościowe depesze przedstawicieli poszczególnych ministerstw.

Przy końcu rozpoczęto komunikację międzyprasową.

### Trybunał rewolucyjny.

Nowy rząd postanowił utworzyć tak zw. trybunał rewolucyjny, przed którym staną wszyscy oskarżeni o nadużycia państwowe. Prezesem trybunału ma być Seabra.

## DROBNE OGŁOSZENIA Z S. PAULO

CENY ogłoszeń w tem dziale są ustalone na ostatniej stronie „Gazety”. St.—

Sekcja Administracyjna „Gazety Polskiej” w São Paulo, niniejszem zawiadamia Szan. Czytelników, że interesantów przyjmujemy się od godz. 4 do 6 po południu, Rua do Triunpho, 13. St.—

POTRZEBNI CHŁOPCY do sprzedawania pojedynczych numerów „Gazety Polskiej”. Zgłaszać się do biura Administracyjnego przy ulicy Triunpho, 10, S. Paulo, od godziny 4 do 6 po poł. St.—

POTRZEBNA AGENTÓW do zdobywania prenumeratorków dla „Gazety Polskiej”. Zgłoszenia prosimy nadsyłać listownie: „Gazeta Polska”, Caixa Postal 2295, São Paulo. St.—

## Drobne ogłoszenia z Kurytyby.

### MASZYNA DO SZYCIA.

Sprzedza się maszynę do szycia ręczną najlepszej marki, prawie nową, za połowę ceny. Ojcowie, którzy macie córki do wydatnia, skorzystajcie z okazji. Bliższe informacje w Redakcji „Gazety Polskiej”. 38-45.

### Maszyna na format gazetowy.

Sprzedamy okazynie naszą dawniejszą MASZYNĘ DRUKARSKĄ z MOTOREM GAZOLINOWYM i transmisją. Interesowani winni się zgłosić po bliższe informacje do Redakcji „Gazety Polskiej”. Do 2 rozp.

## Sanguel! Sanguel! Sanguel!

### SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedyny środek, który po 20-dniowym używaniu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchoty. Oddziaływa następująco:

1) Ogólne spotęgowanie sił i natychmiastowy powrót apetytu.  
2) Usuwa zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość.  
3) Zwalcza radykalnie przygnębienie nerwowe i podnieca chęć do życia.

4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg.  
5) Oświeca całkowicie osłabiony i zagrożony suchotami organizm.  
6) Daje największą odporność przy pracy fizycznej i zwiększa ciążka krwi.

Choroby raka można uniknąć, ponieważ jest to zgrupowanie potażu w pewnej części ciała.

Kalcjum rozpuszcza potaż. Sanguenol zawiera kalcjum i dzięki temu można uniknąć raka.

Sanguenol jest to wynalazek naukowy.

Przytoczone powyżej szczegóły są opinią wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro.

Do nabycia w całej Brazylii.

## Książki do nabycia w Administracji „Gazety Polskiej” w São Paulo.

Atlas Catego Świata, z opisami wszystkich krajów. Księga 384 stron druku i map, w pięknej mocnej oprawie. 35\$000  
Przewodnik przyszłości. Księga 15\$000  
Historja Wojny Światowej. Przepiękne państwowe dzieło przedstawiające w całej gromie straszna wojnę światową. Liczne zdjęcia z pola bitwy, zrujnowanych miast, wiosek i oraz dokładne opisy. Stron 399, dużego formatu. 35\$000  
Prawdziwy Sennik Egipski, z liczbami loteryjnymi. 5\$000  
Największy Sennik Uniwersalny, z liczbami loteryjnymi. 20\$000  
Tysiąc Rad i Wskazówek. Zawiera wszelkie informacje we wszelkich sprawach życiowych. 35\$000  
Samouczek Angielsko-Polski. Najlepsza metoda do nauzenia się po angielsku bez pomocy nauczyciela. 15\$000  
Dykcjonarz, czyli słownik Angielsko-Polski i Polsko-Angielski, kieszonkowy, z objaśnieniem wymowy angielskiej. 10\$000  
Córka Miljonera, Romans współczesny. 9\$000  
Podarek Nowy, dla dzieci. Twarda oprawa. 5\$000  
Zbiór piosenek ludowych i miłosnych. 35\$000  
Zbiór powinszowań dla wszystkich. 35\$000  
Dziwy elektryczności. 5\$000  
Fizyka. Krótki zarys fizyki. 6\$000  
Róża z Tanenberga. Powieść. 25\$000  
Dziesięć Milionów dolarów. Powieść. 15\$000  
Robinson Krusoe. Oprawna. 6\$000  
Żyd Wieczny Tutacz. 15\$000

# ECHA TYGODNIA z BRAZYLII

## Kurytyba.

### Dług parański.

Generalny sekretarz Macedo wydał rozporządzenie odpowiednim organom, aby wypłaciły 5000 funtów szterlingów . . . 231:325\$300, jako kwotę długu zaciągniętego w Paryżu przez 3 promissoria (obligacje) nr. 21, 22, 23.

### Tablica pamiątkowa.

Dnia 15 b. m. odbyło się uroczyste wmurowanie tablicy pamiątkowej na froncie gmachu sztabu generalnego na cześć generałów Mario i Plinio Tourinho. W uroczystości wzięły udział liczne towarzystwa ze sztandarami a między nimi i polskie.

### Zmiana nazw ulic.

Dnia 15 b. m. odbyła się oficjalna zmiana nazw ulic Avenida Luiz Xavier na João Pessoa i Batel na Avenida Siqueira Campos.

### Nieszczęśliwy wypadek.

Palacz pociągu jaki wyjechał z Kurytyby o godz. 1-ej dn. 12, zauważył jakieś braki przy maszynie. Gdy pociąg minął stację Balsa Nova, palacz wyhylił się z maszyny aby ją obejrzeć z boku, nie zauważył jednak, że pociąg zbliża się szybko do mostu kolejowego i nieszczęśliwy człowiek tak silnie uderzył głową o wiązania żelaznego mostu, że padł trupem na miejscu. Martwego odwieziono do Kurytyby.

### Jeszcze w sprawie firmy Matarazzo.

Jak wiadomo obecny rząd parański zerwał umowę z firmą Matarazzo, która była zwolniona od płacenia podatków państwowych w zamian za dostarczanie pszenicy rolnikom.

Obecny rząd parański domaga się wypłacenia podatków należnych mu od firmy od 1928 r. lecz rząd zaś wypłaci firmie Matarazzo za dostarczoną pszenicę.

### Na studentów.

Na A. M. Pankiewicz w Pan Jtu w Kurytybie ze czasu składkę 12 tys. milr. br. budowy domu studentów. Zw. Stud. «Sarmatychy» posiada już 30 ęcy.

### Przez nieuwagę szofera.

Przy ul. Conselheiro Carrão (dawna Assunguy) nieuważny szofer spowodował okaleczenie dwojga dzieci przez cofanie wozu do tyłu, nie dając sygnału, jaki należy przestrzegać w takich wypadkach i w taki sposób najechał samochodem na bawiące się dzieci, poczem zbiegł, lecz wkrótce został zatrzymany i osadzony w areszcie.

### Badanie nad artykułami spożywczymi.

Według ostatniego rozporządzenia, będą poddawane badaniom artykuły spożywcze w celu przestrzegania higieny.

### Powrót ochotniczego pułku „João Pessoa”.

Dnia 17-go b. m. wieczorem powrócił do Kurytyby ochotniczy pułk im. «João Pessoa». Publiczność zgłaszała dzielnym ochotnikom niebawoma owację.

### Minas Geraes.

W Minas Geraes czynione są przygotowania na przyjęcie prezydenta Dr. Getulio Vargas'a.

### Śłużąca.

Poszukuje się służącej do wszelkich robót domowych. Pożądane jest, by umiała cośkolwiek gotować. Zgłoszenia u pani Klemann, rua 13 de Maio, 156 Villa Anna). 49—51.

## Parana.

### Muricy jest wzorem kolonii w Brazylii.

Muricy, kolonia wyłącznie polska, położona w odległości 23 klm od Kurytyby liczy zaledwie 250 rodzin polskich. Cechą charakterystyczną tej kolonii jest pobożność i ofiarność jej mieszkańców, oraz umiejętność oceniania pracy dla niej poświęconej. Obecnie kolonia dała tego jaskrawy dowód. Długoletni proboszcz tej kolonii, Karol Dworaczek, bo 18 lat głoszący słowo Boże w Muricy, zmarł obecnie w São Paulo wskutek ciężkiej choroby. Koloniści jednomyślnie postanowili sprowadzić zwłoki kapłana i pochować je na własnym cmentarzu w Muricy, co też uczynili wystawiając na tę intencję piękną kapliczkę.

Akt poświęcenia kaplicy i sprowadzenia zwłok księdza Prob. K. Dworczaka odbył się w dn. 9 listopada przy udziale duchowieństwa i licznie zgromadzonych wiernych.

Z Kurytyby przybył ks. Prob. St. Trzebiatowski, który odprawił sumę w asyście ks.ks. misjonarzy Piaseckiego i Palki, oraz wygłosił okolicznościowe kazanie podkreślając moralne wartości i znaczenie obchodu.

Kolonia Muricy, nosi charakter wybitnie polski o czym świadczą budynki szkoły i Towarzystwa miejscowego. Kol. Muricy w czasie rewolucji zajęła pierwsze miejsce w ofiarności na cele społeczne. Kukurydza, fizon słonina, kawa, szmalce, ziemniaki, bataty, jaja, ryż, pszenica i wiele innych artykułów spożywczych rozdała kolonia Muricy na cele rewolucyjne, oprócz tego zebrane 300\$000 w gotówce i przeznaczono na potrzeby rewolucyjne świadczą wymownie, że Muricy jest kolonią biorącą żywo i czynny udział w życiu ogólnospołecznym stając się wzorem dobrych kolonii w Brazylii.

### Tragiczny powrót z wesołego „Pic-nic”.

Pewne grono osób udało się samochodem za miasteczko S. José dos Pinhaes na «Pic-Nic».

Od rana aż do zmroku, nie nie zamąciło spokoju rozbawionym wycieczkowiczom. W drodze powrotnej samochód ciężarowy wiozący z wycieczki 24 jej uczestników, najechał gwałtownie na duży kamień, wstrząs był tak gwałtowny, że jeden z jadących, aptekarz Luciano Esposito, znajdujący się w niewygodnym miejscu, wypadł i dostał się pod koła samochodu pod którymi znalazł śmierć.

### Złosiwa zemsta.

Na jednym z placów miasteczka Paranaguá wznosił się pomnik b. prezydenta Parany, Dr. Munhoz da Rocha, ufundowany przez ludność wymienionego miasteczka, w dowód wdzięczności za zasługi jakie Munhoz da Rocha miał rzekomo położyć dla tej miejscowości.

Jednakże wdzięczność ludzka jest chwiejna i zwykle lubi zwracać się w stronę skąd pomyslniejszy wiatr wieje. Podczas rewolucji zmieniły się zaopatrywania i znaleźli się ludzie którzy uważali, że takie doraźne dowody wdzięczności dla członków upadłego rządu, nie powinny mieć miejsca w obecnych warunkach i dn. 15-go b. m., o późnej godzinie w nocy, za pomocą sznurów przytwierdzonych do samochodu zerwali pomnik z podstawy i powlekli o kilkadziesiąt metrów od placu na którym się wznosił.

Policja miejscowa wszczęła energiczne śledztwo i zdołała już wpaść na trop sprawców, których nazwiska narazie są trzymane w tajemnicy.

## Kącik kinematograficzny.

Miejsce zarezerwowane dla przedsięwzięcia kinematograficznego A. Matos Azeredo.

Dziennik ważniejszych filmów, które mają być wyświetlone w teatrze Palacio.

Dnia 19-go w środę wspaniale przedstawienie. Zostanie wyświetlony na ekranie nadzwyczaj piękny kinofilm p. t. «O Baile da Morte» (Straszliwy bal kościotrupów), wytwórni First N. Vitaphone, występ niezrównanych artystów Betty Compson e Monte Blue. Na scenie przedcudne i nad ludzką miarę urozmaicone benefisowe przedstawienie niezrównanego artysty dramatycznego Raula Soares.

Dnia 20 w czwartek Aliança do Amor (Związek Namiętej Miłości). Film dźwiękowy, przepelniony ślicznymi melodjami, godnymi gardzieli słowiczycy, urozmaicone wspaniałymi płasmi z współudziałem Clive Borde, Loisa Wilson i H. B. Venera.

Po wyświetleniu filmu wspaniały koncert zorganizowany przez barytona Remo de Persis, w którym wezmą udział sopran panny Modesta Rego Barros, Cecy Cercal i Paulina Gresle.

W niedzielę 23 wspaniały rosyjski film dźwiękowy Troika (Trójka) z udziałem Olgi Czechowej i Hansa Schletowa.

Kinoman.

## Rio Grande do Sul.

### Przybycie małżonki D-ra Vargas'a

Do Porto Alegre przybyła małżonką prezydenta D-ra Getulio Vargas'a, gdzie została owacyjnie przyjęta przez przedstawicielki wszystkich klas ludności riograndeńskiej. Pani Prezydentowa wyjechała ponownie do Rio aby wziąć udział w uroczystości 15 listopada.

Przybył również do Rio pułk. Bento Gonçalves z trzema żołnierzami «Minas Geraes», «Parahyba» i «Rio Grande do Sul».

## Argentyna.

### Jeszcze sprawa Irigoyena.

Jak już donosiliśmy były prezydent republiki Irigoyen został przeprowadzony na pokład statku wojennego «B. Aires», a wraz z nim i były minister wojny Gonzalves. Na skutek niedawnych starań o Habeas Corpus dla byłego prezydenta, prokurator republiki pragnie wpłynąć na miarodajne sfery aby odrzuciły wszelkie starania o uwolnienie Irigoyena.

### Podziękowanie.

Tow. «Swit» i Koło Młodzieży im. Józefa Piłsudskiego w Campinie m. Araucaria, składają tą drogą serdeczne dzięki wszystkim gościom, którzy przybyli na obchód listopadowy w dniu 9-go bm.

Szczególnie dziękujemy Sz. Panu Konsulowi za przewodniczenie akademii obchodowej, oraz za cukierki dla dzieci.

Dziękujemy też Panu Konsulowi, a także Panom: Maciszewskiemu, Lechowi, Jeziorowskiemu i wszystkim innym, których nazwisk nie znamy, za żywy udział w licytacji na dochód szkolny. Zaś Paniom: Mizerkowskiej, Kolconównie i Cierpińskiej za pomoc w przyjęciu gości.

Pani Barbarze Hesslowej i Panom: Kowalskiemu i Lechowi dziękujemy gorąco za zorganizowanie wycieczki z Kurytyby. Równie serdecznie dziękujemy Panu Sokołowskiemu naucz. z kolonii Agua Suja, za przybycie na obchód wraz z dziećmi szkolnymi i z członkami kolonii. Martwimy się jednak żeśmy Sz. gos-

ci nie tak przyjęli, jakbyśmy sobie tego życzyli. Prosimy nam to wybaczyć. Na drugi raz postaramy się o więcej względów dla miłych gości. Pewne nasze niedomagania prosimy nie uważać za brak gościnności z naszej strony.

Oba zarządy.

### Komitet Budowy Kolegium Marszałka J. Piłsudskiego w Porto Alegre.

Komitet Budowy Kolegium im. Marszałka Józefa Piłsudskiego pod protektoratem Konsula R. P. p. Kazimierza Downarowicza, podaje wykaz ofiarodawców za miesiąc czerwiec (zaległe) i lipiec do wiadomości. P. p. A. Smoleń 10\$000, W. Figurski 10\$000, S. Służynski 20\$000, J. Olczyk 4\$000, Suszczyński 2\$000, Roszkowski 2\$000, J. Boziak 4\$000, S. Jarzyński 10\$000, E. St. Pankowski 5\$000, Dr. A. Kochański 10\$000, W. Mazurek 20\$000, F. Brzeziński 10\$000, W. Krupińska 1\$000, L. Jung 2\$000, T. Nalepińska 2\$000, R. Papla 10\$000.

K. B. K. w Porto Alegre składa wszystkim ofiarodawcom szczerą podziękowanie za czynną pomoc.

E. St. Pankowski  
Sekretarz finansowy i kasjer.

### Walny zjazd Zrzeszenia Nauczycielstwa Szkół Polskich w Brazylii.

W dniach 27 i 28 grudnia r. b. odbędzie się w Marechal Mallet w Sali towarzystwa «Ogniw» Trzeci Walny Zjazd Zrzeszenia Nauczycielstwa Szkół Polskich w Brazylii.

Porządek dzienny Zjazdu:

1. Odczytanie i przyjęcie protokółu z 2-go Zjazdu. 2. Sprawozdania: a) Ognisk, b) zarządu głównego, c) Kasy, d) składnicy oświatowej, e) biblioteki, f) kasy samopomocy, g) «Naszej Szkoły» i «Naszej Szkołki». 3. Dyskusja nad sprawozdaniami i uchwały. 4. Budowa Domu Zrzeszenia. 5. Wydział Oświatowy Centralnego Związku Polaków. 6. Kolegia. 7. Wybór władz Zrzeszenia na r. 1921. 8. Wolne wnioski.

Przypominamy, §16 statutu zrzenia: Najwyższą władzą Zrzeszenia jest Walny Zjazd Zrzeszenia, w skład którego wchodzi delegaci, wybrani na posiedzeniach Ognisk Nauczycielskich, po jednym na każdym pięciu członków, oraz wszyscy członkowie Zrzeszenia, obecni na Zjeździe. §17 Każdy członek Zrzeszenia, obecny na Zjeździe, ma jeden głos, a delegaci Ognisk mają dodatkowo tyle głosów, do ilu mają prawo reprezentowane przez nich Ogniska. §18. Jeden delegat może reprezentować najwyżej 3 Ognia Nauczycielskie.

Na Zjazd ten zapraszamy wszystkich członków Zrzeszenia, Ogniska Nauczycielskie prosimy o wysłanie delegatów i przygotowanie sprawozdań.

Za Zarząd Główny Zrzeszenia  
K. Lech,  
prezes

### Zjazd Regionalny Centralnego Związku Polaków w Marechal Mallet.

Zjazd Regionalny Centralnego Związku Polaków w Marechal Mallet został odłożony na niedzielę, dn. 28 grudnia br. Początek Zjazdu o godzinie 1 po południu, w sali Towarzystwa «Ogniw».

Na Zjeździe ten zapraszamy do Malleta wszystkie Zarządy Towarzystw, nauczycielstwo i wszystkich Polaków, którzy interesują się szkolnictwem i innymi sprawami społecznymi w Brazylii.

Na Zjeździe będą omówione potrzeby szkół okręgu Malletańskiego i zostaną wygłoszone następujące referaty.

1. O kryzysie rolniczym i o kółkach rolnych — p. Konsul. 2. O Centralnym Związku Polaków — p. Maciszewski. 3. Zadania Wychodźstwa polskiego w Brazylii — p. Radca Pankiewicz. 4. Szkolnictwo w okręgu Malletańskim — p. K. Jeziorowski. 5. Tworzenie nowych kolonii w Paranie — p. M. Sekula. 6. Terazniejszość a przyszłość Szkoły Malletańskiej — p. Postek. 7. Prace oświatowe na kolonji — p. W. Kowalski. 8. Cele i zadania wychowania fizycznego — Sadowski.

Za Biuro Centralnego Związku Polaków.  
K. Jeziorowski.  
W. Gr. Kowalski

## Nowa wojna europejska przestaje być pod znakiem zapytania.

Ostatnia mowa premiera włoskiego, Mussoliniego, wywarła niebawoma wrażenie nie tylko w Europie, lecz i na całym świecie, budząc zrozumiałą konsternację w sferach politycznych i przekonanie, że nowa wojna europejska przestaje już być problemem, a staje się niemal pewnikiem.

Na wstępie swej mowy Mussolini powiedział, że dzisiejsi politycy światowi, u siebie w kraju, czy też na zebraniach w Genewie, mówią o rozbrojeniu — kłamia.

Włochy wiedzą co czynić mają i muszą być przygotowane na wszelką ewentualność, nie po to, aby wojnę wszczynać, lecz aby móc się skutecznie w razie potrzeby bronić.

W dalszych słowach swej mowy, dyktator Włoch ostro krytykował traktat Wersalski, który jego zdaniem musi ulec zmianie. Temi słowami przedstawiciel faszyzmu włoskiego zajął wyraźnie przyjacielskie stanowisko w stosunku do «rozbrojonych» Niemiec, a tem samem wrogie do Francji i Polski, dla których traktat Wersalski nie jest wprawdzie dogodny, gdyż Polska nie otrzymała Gdańska, Prus Wschodnich, zagrabionego nam Śląska i pasa wschodniego, lecz państwa te mają o tyle silne rozumienie poszanowania wszelkich umów i traktatów, że raz powzięta i uchwalona decyzja nie będą dwukrotnie stawiały pod jakąkolwiek dyskusję.

Nie mały wpływ również zapewne wywrze ślub króla bułgarskiego Borysa z córką króla włoskiego Emanuela na ustosunkowanie się Włoch na Bałkanach. Wprawdzie ślub jest tylko ślubem, lecz pod aktem ceremonii zaślubin kryje się jeszcze coś więcej, o czem świat polityczny będzie miał możność wkrótce się przekonać.

Do tego wszystkiego należy jeszcze dodać prowokacyjne zachowanie się Berlina w stosunku do Polski, tworzenie ciągłej naganki prasowej, skierowanej pod adresem naszego Korytarza Gdańskiego i akty sabotażu w Małopolsce wschodniej, robione pod dyktando przez czcicieli ducha «żelaznego kanclerza» oraz ciągłe zbrojenia «rozbrojonych» Niemiec na terenie Rosji sowieckiej, gdzie zostały przewiezione zakłady Kruppa i gdzie się mieści główna filja zbrojowni niemieckiej. Reasumując te tylko szczegóły, będziemy musieli przyznać, że polityka amerykańskiego, który po powrocie z Europy powiedział w N. Jorku, że nowa wojna europejska jest nieunikniona.

## Jak niemiecka przewrotność i polska niezgoda obalily kandydata polskiego do Kongresu.

Ze względu na znaczenie i ciekawy rys charakteryzujący nasze wychodźstwo, drukujemy całkowicie artykuł p. Artura L. Waldo, jaki pojawił się ostatnio w prasie polskiej w kraju.

Dnia 9 września b. r. odbyły się w Stanach Zjednoczonych wybory do kongresu (parlamentu) amerykańskiego.

Nigdy w dziejach wychodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych wybory nie miały tak doniosłego znaczenia, jak w tym roku. Na Polonję w Detroit i Chicago zwrócone były oczy całego wychodźstwa, ponieważ w tych tylko dwu ośrodkach można dziś myśleć o wyborze posłów Polaków.

Szczególnie z niepokojem śledzono przebieg agitacji przedwyborczej w Detroit, gdzie do kongresu kandydował były poseł p. Jan B. Sosnowski, człowiek energiczny, bardzo zdolny, a przytem szczerzy przyjaciel wychodźstwa i dobry Polak.

Zainteresowanie w tym roku i znaczenie wyborów dla Polaków w Ameryce było wielkie także dlatego, ponieważ na terenie Stanów Zjednoczonych ujawiona została tajna działalność niemiecka przeciw granicom Rzeczypospolitej Polskiej.

Detroitkie koła wychodźstwa niemieckiego, z racji przygotowywanego planu zaatakowania Traktatu Wersalskiego w parlamencie amerykańskim na sesji jesiennej, wystąpiły z końcem kampanii tegorocznej szczególnie namiętnie przeciw p. Sosnowskiemu, dążąc do tego, aby usunąć go z drogi tak śmiało, jak i energicznie Polaka, mogącego łatwo pokrzyżować plany niemieckie.

Stało się zadość pragnieniom niemieckim. Kandydatura p. Sosnowskiego została w dniu 9-go września ubita.

Akcja niemiecka była zdumiewająco dobrze zorganizowana. Śięgnęło dalej, niż ktoś mógł przypuszczać, bo nawet dotarła do sfer — polskich (!) Polonja w Detroit została rozdwojona. Część polskich wyborców głosowała za Sosnowskim, część opowiedziała się za przeciwnikiem jego, a reszta powstrzymała się od głosowania całkowicie.

W chwili, kiedy wszystkie siły polskie powinny być skoncentrowane, nasze niedbalstwo narodowe znów zajaśniało w całej pełni. Zanika na wychodźstwie dawny patriotyzm i poczucie godności narodowej. Mimo faktu, że liczba głosujących Polaków wzrasta z roku na rok, głosy Polskie zdobywają Niemcy (!) czy ich lokaje Irlandczyki. Wpływy Irlandczyków w sferach polskich mogą być jednak zrozumiałe, jeśli się weźmie pod uwagę, że kościół polski w Ameryce jest kontrolowany przez hierarchję katolicką, znajdującą się na terenie Stanów Zjednoczonych wyłącznie w rękach Irlandczyków.

Niemcy chcą w jesieni rozpocząć akcję przeciw Traktatowi Wersalskiemu.

Niemcy w kraju i w Ameryce zdają sobie z tego sprawę, że pragnąc doprowadzić do rewizji Traktatu Wersalskiego, muszą rozpocząć od staran w Kongresie Stanów Zjednoczonych, ponieważ na pierwszym miejscu traktat ów został podpisany przez prezydenta Woodrowa Wilsona.

Ruch w tym kierunku jest już tak dalece zaawansowany, że w kołach polskich o snuciu wniosków o tymistycznych mowy być nie może. Sytuacja jest poważna, sytuacja jest nawet groźna, wiemy bowiem o tem od wieków, a nawet i z epizodów ostatnich na terenie Europy, że

Niemcy zawsze są ziołni do wszystkiego. Tembardziej więc powinno być wychodźstwu polskiemu w Detroit zależeć o tem, ażeby Polak w tym roku był wybrany do kongresu stanowczo.

Stało się inaczej. I zapóźno już na żal. Nasze niedbalstwo, a jak niektórzy nazywają «zdrada narodowa», może spowodować to, że podsyćni nienawistą do Polski i skaptowani przez Niemców posłowie będą usiłowali zakwestjonować w kongresie granice Rzeczypospolitej Polskiej, prac do rewizji traktatu Wersalskiego w chwili kiedy ludność polska nie będzie posiadała w parlamencie amerykańskim swego rzecznika.

Na propagandę niemiecką zwrócił uwagę Sosnowski przed rokiem, gdy ukazał się w piśmie Hearsta artykuł senatora Boraha, rozwodzącego się szeroko nad «krzywdą» Niemiec wskutek ugody wersalskiej i później ponownie, gdy ukazał się artykuł pro niemiecki sir Conan Doylea.

Akcję ze strony Niemców cechuje planowa i kategorierna zaciętość. Niemcy mają bardzo poważne wpływy w przemyśle detroickim. Wykorzystano te wpływy bez skrupułów. Sosnowskiemu zakazano przemawiać w godzinach obiadowych do robotników w fabrykach, aczkolwiek przeciwnik jego miał zawsze wolny dostęp do fabryk.

Zastanowić powinien każdego myślącego Polaka fakt, że do tychczas Niemcy w Detroit byli nieprzejednanymi wrogami przeciwnika p. Sosnowskiego, p. Roberta Clancy. Od roku 1924, gdy nasz dzielny rodak został po raz pierwszy wybrany posłem do parlamentu amerykańskiego, takie organizacje jak tow. im. hr. von Setuben, Detisches Haus i inne, popierały p. Sosnowskiego bez zastrzeżeń. W bieżącym roku wszystkie organizacje niemieckie opowiedziały się za p. Clancy'm. Co spowodowało ten nagły zwrot w uczuciach niemieckich, mimo faktu, że tak solidne organizacje amerykańskie jak Związek Weteranów Amerykańskich, Makabeci, Federacja Pracy i inne opowiedziały się za p. Sosnowskim?

### Nakaz z Berlina.

Odpowiedź na to łatwa. Niemcom chodziło z polecenia władz berlińskich o niedopuszczenie Polaka do Kongresu. Z całą świadomością Niemcy w Detroit odwrócili się od polskiego kongresmana. Szkoda wielka, że Polonja w Detroit nie zdołała wnikać w głębi taktyki niemieckiej i nie potrafiła zamachu odeprzeć z miejsca, boć stać Polonję na to, ma dość siły. Lecz Polonja zlekceważyła sprawę i nie dała się zorganizować mimo nadludzkich wysiłków czynionych ze strony grona ludzi dobrej woli.

### Sosnowski nie zaprzedał się.

Ażeby zdobyć poparcie Niemców w Detroit, należało im się formalnie zaprzedać. Trzeba było przyjąć ich warunki i stać później przy nich. Sosnowski jednakże nie sprzedał swego sumienia Niemcom. Nie umiał i nie chciał nawet zęgać przed Niemcami, gdy specjalnie o jego stanowisku w sprawie traktatu potracono.

Na jakiś czas przed wyborami p. Sosnowski został zaproszony urzędowo na zebranie «Von Steubem Society» odbywające się w klubie niemieckim «Deutsches Haus», w celu wygłoszenia mowy politycznej. Już przed rozpoczęciem referatu, przewodniczący poklepując p. Sosnowskiego poufale po ramieniu, zapewniał z uśmiechem, że «żyjemy mu dobrze», że pragnie je-

go sukcesu» i dlatego p. Sosnowski «powinien przyjąć warunki, jakie mu na zebraniu owem mają być przedłożone».

Wreszcie przedstawiono p. Sosnowskiego widowni. Nasz kandydat jest świetnym i porywającym mówcą, a więc przemawiał ze zwykłą sobie siłą, wyjaśniając wszystkie punkty swej tegorocznej, naprawdę świetnej platformy politycznej.

Zawsze bywał w tym klubie silnie oklaskiwany, lecz tym razem z widowni wiał silny i ponury chłód.

### Indagacja.

Po przemówieniu przewodniczący zatrzymuje p. Sosnowskiego i prosi, by raczył odpowiedzieć na kilka pytań. Sosnowski przystaje.

— Jakże zająłby pan stanowisko w Kongresie, gdyby wysunięto projekt rewizji Traktatu Wersalskiego? — padło pytanie.

— Głosowałbym przeciw rewizji — odpowiedział od razu p. Sosnowski, czując się oburzonym że ktoś ośmielił się na chwilę przypuszczać, iż mógłby być użyty za narzędzie niecznych zamiarów niemieckich. Uważam akt ten za nienaruszalny i obowiązujący.

— A jaki jest pański pogląd na kwestję istnienia Korytarza Gdańskiego — pytał dalej przewodniczący.

— Zgadzam się całkowicie w tej sprawie ze stanowiskiem zajętem przez Stany Zjednoczone — odparł p. Sosnowski.

— A czy to jest panu zrozumiałe, że o ile pan nie przyjmie naszych warunków, to nie może pan liczyć na poparcie ze strony Niemców detroickich?

— Zdaję sobie z tego sprawę najzupełniej. Warunków przyjąć nie mogę, a za szczerłość dziękuję!

To rzekłszy p. Sosnowski, wśród głębokiej ciszy lokal opuścił. Peten głębokiego oburzenia wracał do domu, pocieszając się przynajmniej tem, że w takich warunkach Polacy potrafią się zjednoczyć i użyć całego swego wysiłku, ażeby zniadździć zakusy niemieckie.

Niestety, przerachował się. Przeciwnik p. Sosnowskiego warunki niemieckie przyjął. Zdobył skoordynowane poparcie Niemców a Polacy detroicki w pownej liczbie oddali również swe głosy p. Clancy (Irlandczykowi), nie wnikając w to zupełnie, że każdy głos polski oddany na p. Clancy, to głos domagający się rewizji Traktatu Wersalskiego, to głos za okrojeniem Rzeczypospolitej Polskiej.

Szczęściem, że nie każdy Polak w Detroit zapomniał o swych obowiązkach względem Ojczyzny za oceanem. Wszyscy ci, którzy głosowali na Sosnowskiego, to w gruncie rzeczy ci, którzy uratowali tak silnie a niepotrzebnie uszczerbiony przez przegraną Sosnowskiego honor Polonji detroickiej!

Artur L. Waldo.

Dr. Sylvino P. de Araujo.

**VORONOFF**

Brazylijski wynalazek  
**FLUXO-SEDATINA**

Kobieta jest ocalałą,

KOBIETA nie będzie cierpieła więcej na kolki macierne i jajniki, bo FLUXO SEDATINA uleczy ją w 2-3 godzinach.

KOBIETA nie straci życia z powodu porodu.

KOBIETA, nie będzie już tak cierpieła, ponieważ jej porody będą szczęśliwe, bez krwioku i bez boleści.

Pierwszy poród nie przedstawia już niebezpieczeństwa.

KOBIETA, jednym słowem, jest uratowana, bo FLUXO-SEDATINA jest najlepszym środkiem, regulującym i uspokajającym dla chorób kobiecych, jak zatrzymanie perjodu, wycieki, biały upływ, niedostateczność u dziewcząt.

Panie w wieku 45 lat muszą unikać napuchnięcia reumatyzmu i innych chorób wieku krytycznego (przekwitania) i w tym celu używać FLUXO-SEDATINA.

Jest ona przepisywana przez przeszło 4 tysiące lekarzy.

## Z życia Kolonij Polskich w Brazylii.

### Z dorzecza Ivahy.

Szanowna Redakcjo «Gazety Polskiej w Brazylii». Niniejszem prosimy o umieszczenie naszych kilkanaście słów w swem poczytnym piśmie.

\* \* \*

Przyłączając się do pogadanki z p. Jeżem, umieszczonej w nr. 41 «Gazety Polskiej w Brazylii», my osadnicy z dorzecza Ivahy stwierdzamy:

1. Jako pierwsi osadnicy pobudowaliśmy kościoły, które świadczą o naszej organizacji i stanie duchowym, to też nie pozwalamy pp. Jeżom-Chicom i innym przybłędom nam ubliżać, nazywając chorągwie kościelne «płachtami». Dla was pp. Jeżo-Chicowie z podciemnej płachty i flozofowie z podciemnej topoli, może są to rzeczy mało znaczące; dla nas są to chorągwie, które nas złączyły tu w Brazylii, przesładowanych rosyjskich, rozbitków z roku 1905 i służyły nam do wymiany myśli i do przeżycia ciężkiej doli emigranta i jako od takowych wam pp. Jeżo-chicowie wara!

2) Co do tutejszego szkolnictwa i do Instruktorów w osobach p. p. Sekuly i Jeziorowskiego, my Ich znamy i z nimi się solidaryzujemy, jesteśmy z nich zadowoleni i od nich pp. Jeżo-Chicowie, po raz drugi wam wara!!

3) Co do księży, których znamy od szalasów, do których nam przynosił słowo polskie i Boże, budując razem z nami kościoły i zajmując miejsca członków w tow. szkolnych, na rzecz których się opodatkowywali i z zakasaniem rękawami pracowali fizycznie, jak to miało miejsce ongiś w Calmonie, urządzając odczyty o Słowackim i wielu innych sławnych mężach Polski. Tym wszystkim, którzy ośmielają się Ich oczerniać i tworzyć rozłam między nami, tym Jeżo-Chicom po raz trzeci wara!!!

4) Co do osoby p. Konsula, my osadnicy z Ivahy, stwierdzamy z naciskiem, iż jako syna Polski, czyli jako urzędowego przedstawiciela naszej ukochannej Ojczyzny, zawsze i wszędzie będziemy przyjmować Go ostentacyjnie z wszelkimi należnymi Mu honorami, ze sztandarami, chorągiewkami i jak tylko będzie nam mogli, a przedewszystkiem z otwartymi rękoma i sercem i jako od takiego wszystkim tym, którzy się ośmielą Jemu albo honorowi Jego ubliżać, a tem samem osłabiać Jego autoritet — po raz ostatni wara!!!

Na zakończenie radzimy «Polskiej Prawdzie», aby na przyszłość przestała umieszczać wrogie korespondencje, skierowane przeciw wyżej wymienionym osobom i instytucjom, bo podobnymi szykanami wielce utrudnia nam pracę organizacyjną.

Apucarana, 24-10-30.

Jan Pachulski.

### Korespondencja z Araukarji

Dnia 12 go b. m. we środę wieczorem przyjechała do Araukarji delegacja kolonistów z Campiny wraz z orkiestrą i złożyła nowemu prefektowi p. Janowi Leite Furtado gratulację z powodu szczególnego zakończenia rewolucji, a także z powodu objęcia prefektury.

Campina ma szczególne powody do manifestowania swej radości w obecnej chwili. Cierpieła dużo od poprzedniego rządu, bo się do niego ustosunkowała opozycyjnie. Upadły rząd mszcząc się za to zamknął polską szkołę w Campinie, a nauczycielkę której mał głosował w opozycji, usunął.

Delegacja zajeżdżając kaminjonem przed mieszkanie p. prefekta, wystrzeliła parę rakiet i zszedłszy z kaminjonu ugrupo-

wała się przed domem. Po jednej stronie stanęła orkiestra, po drugiej grupa delegatów, a mianowicie: p. Al. Wzorek, p. Józef Borkowski, p. Fr. Furman, p. Józef Machniewicz i p. Andrzej Wojnarowicz. Na czele delegacji stanął nauczyciel z Campiny p. Stanisław Hessel, a obok niego dorosłe panienki z kwiatami dla p. prefekta. Pan prefekt wyszedł przed dom i delegację przywitał niezwykle serdecznie. Po odegraniu przez orkiestrę marsza, miał p. St. Hessel mowę w języku portugalskim. Po nim przemówiła p. Bronisława Wzorkówna i wręczyła p. prefektowi ładny bukiet kwiatów. W odpowiedzi przemawiał p. prefekt, poczem nastąpiły wiwaty przepłatane orkiestrą. Następnie p. prefekt zaprosił wszystkich do siebie. Tam przy rozmowie, piwie i muzyce spędzono półtorej godziny.

Delegacja odjechała do Campiny przy ponownym hukie rakiet.

**UŻYWANY**  
oficjalnie w wojsku  
**ELIXIR „914“**

Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:

- 1) — Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
- 2) — Zniknięcie przyszczoł, egzem, wrzodów, swędzenia, ran jęczących etc.
- 3) — Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy.
- 4) — Zniknięcie objawów syfilistycznych i wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.
- 5) — Złota i książki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914“ nie atakuje żółdka i nie zawiera joduretu.

Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczw i chorób syfilistycznych.

São Feliciano, 26 września 1930.

W przeszłą niedzielę po raz pierwszy zawitał do nas nasz nowy instruktor p. S. Maciszewski.

Po nabożeństwie ks. Konstanty Zajkowski przedstawił go kolonistom licznym zebraniem przy kościele.

Zacny nasz gość w branych kolonistów, w z których słowach przedstawił słość znaczenia jazu Polak z Zagranicy oraz Centralnego Związku Palaków w Brazylii.

Następnie zwiedził warsztaty rymarskie i stolarskie oraz sale tkacka, gdzie Siostry Franciszki prowadzą naukę tkania kilimów. Potem raczył przyjąć udział w wspólnym obiedzie w gronie prezesów towarzystw i nauczycieli.

Na zakończenie pierwszego dnia wizyty naszego gościa odbyła się wspólna narada na temat utworzenia kolegium polskiego w najbliższej przyszłości na kolonji S. Feliciano.

P. Prof. Maciszewski obiecał poprzeć sprawę założenia kolegium przy Tow. «Postępy», tembardziej że w zarejestrowaniu tegoż jest zastrzeżenie, że w razie rozwiązania lub upadku Tow. majątek tegoż przyszedłby na rzecz Konsulatu Polskiego.

W poniedziałek dnia następnego p. Prof. Maciszewski zwiedził szkoły w miasteczku, a we wtorek w towarzystwie ks. Zajkowskiego zwiedził szkoły na linjach: T-wa Św. Jana Kantego, Adama Mickiewicza i Św. Stanisława Kostki. W środę z powodu niepogody nie były zwiedzane szkoły T-wa Św. Izydora, Białego Orła i Św. Jacka. W czwartek miałem zaszczyt towarzyszyć p. Prof. Maciszewskiemu do szkoły Tow. Ks. Józefa Poniatowskiego. Przed odjazdem p. Maciszewski obiecał odwiedzić nas na początku przyszłego roku.

Stanisław Bujnowski  
Sekretarz ogniska naucz.